



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



luty 2026

22.02.2026 r.

Rok XIX nr 196

WIEKI POST



W środę popielcową 18 lutego rozpoczęliśmy 40 dniowy czas Wielkiego Postu. Na znak pokuty i kruchości życia kapłani posypali nam w tym dniu głowy popiołem.

Wielki post to dla każdego chrześcijanina czas duchowego przygotowania do Świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

Serdecznie zapraszamy na szczególne nabożeństwa związane z tym czasem - na drogę

krzyżową w każdy piątek o 16,30 dla dzieci i 18,30 dla dorosłych z kazaniem pasyjnym na początku oraz gorzkie żale w każdą niedzielę o godz. 17,15.

Zachęcamy do uczestnictwa w tych nabożeństwach.

KSZTAŁTOWANIE WARTOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKICH

II. Postępowanie chrześcijanina w zakresie wartości somatycznych / związanych z ciałem, dotyczące organizmu /

W greckim języku biblijnym słowo: soma oznacza żywe, ale bez piętna obciążenia grzechem i śmierci duchowej, jaką wyraża określenie: sarks.

Chodzi o sprawy ciała ludzkiego, stworzonego przez Boga, przyjętego w akcie Wcielenia przez Chrystusa, mającego być wzbudzonemu znowu w zmartwychwstaniu umarłych.

4. Starość

Wprowadzenie zagadnienia: W cyklu życia osobowego u człowieka po etapie dzieciństwa, młodości oraz dojrzałości nadchodzi nieuchron-

na starość. Jest to ostatni etap rozwoju anatomicznego, związany z późnym wiekiem biologicznym. Ten późny wiek jest sprawą względną i jego granica się przesuwaa zależnie od warunków cywilizacyjnych. W naszych warunkach można przyjąć że normalnym początkiem starości jest mniej więcej rok sześćdziesiąty piąty życia, jakkolwiek już od lat sześćdziesięciu zaczyna się jej wczesny okres. Czymś innym od starości jest starczość, czyli psychiczna schyłkowość życia biologicznego jednostki, niezależnie od wieku metrykalnego. Przystarzałością natomiast nazywamy niemożność zaadaptowania się do aktualnych warunków życia, na skutek pochodzenia z innego okresu czasowo-kulturowego. Wynika z tego, że być starym, to nie znaczy stać się starym czy przestarzałym, jeżeli zachowuje się należną dynamikę ducha.

► dokończenie na str. 2

► dokończenie ze str. 1

Texty Biblijne: „Wtedy Bóg rzekł: «Nie może pozostać duch mój w człowieku na zawsze, gdyż człowiek jest istotą cielesną; niechaj więc żyje tylko sto dwadzieścia lat»” (Rdz 6, 3). „Przed siwną wstaniesz, będziesz szanował oblicze starca, w ten sposób okażesz bojaźń Bożą” (Kpł 19, 32). „Miarą naszych lat jest lat siedemdziesiąt lub, gdy jesteśmy mocni, osiemdziesiąt; a większość z nich to trud i marność: bo szybko mijają, my zaś odlatujemy” (Ps 90,10). „I przyjdą lata, o których powiesz: «Nie mam w nich upodobania» ... bo zdążyć będzie człowiek do swego wiecznego domu ..., i wróci się proch do ziemi, tak jak nią był, a duch powróci do Boga, który go dał” (Koh 12, 1. 5. 7). „Starość jest czcigodna nie przez długowieczność i liczba lat się jej nie mierzy: sędziwością u ludzi jest mądrość, a miarą starości – życie nieskalane” (Mdr 8-9). „Wszelkie ciało starzeje się jak odzienie” (Syr 14, 17). „Jeśli w młodości nie nzebierałeś, jakim sposobem znajdziesz na starość? Jak sąd przystoi siwym włosom, tak starszym umieć doradzać” (Syr 25, 3-4). „Starszego wiekiem nie strofuj, lecz nakłaniaj prośbą jak ojca” (1 Tm 5, 1). „Ty zaś głos ...: że starcy winni być ludźmi trzeźwymi, statecznymi, roztroptnymi, odznaczającymi się zdrową wiarą, miłością, cierpliwością. Podobnie starsze kobiety winny być w zewnętrznym ułożeniu jak najskromniejsze, winny unikać plotek i oszczerstw, nie upijać się winem, a uczyć innych dobrego” (Tyt 2 1-3).

Pokuta Sakramentalna: Spowiedź ludzi starych posiada szczególne właściwości. Penitenci górują zwykle nad młodszym kapłanem doświadczeniem życiowym, widzą niejednokrotnie lepiej nadchodzącą wieczność, bo ich sfera psychiczna już prze-

wyższa upadające siły fizyczne. Odnosić się do nich wypada z szacunkiem dla wieku i przeżytych cierpień, z wyrozumiałością dla ich cielesnego osłabienia (np. zmniejszenia zdolności słuchu). Trzeba im pozwolić do woli się wypowiedzieć, bo nie zawsze idzie im to łatwo, a czują nieraz potrzebę wyzalenia się. Przeszkodą nie jest tu nawet głośniejsze ich mówienie, bo samego penitenta nie obowiązuje tajemnica sakramentalna. Nie należy im zatem przerywać ani przyspieszać tempa spowiedzi. Dopuszczamy również mówienie o sprawach moralnie nieistotnych, bo dla osoby penitenta subiektywnie mogą to być rzeczy ważne. Po spokojnym wysłuchaniu pouczenie jest krótkie i podnoszące na ducha. Gdy musi się je wypowiedzieć głośnie, nie dotykamy spraw zasadniczych, poruszanych na spowiedzi; wystarczy poprzestać na ogólnej zachęcie do żalu i kilku słowach pokrzepiających. Pokuta zawsze wtedy powinna być stereotypowa, aby nie pozwoliła przygodnym świadkom domyśleć się grzechów. Zwykle jest to odmówienie konkretnej modlitwy (np. dziesiątki różańca) i ofiarowanie jej w jakiejś intencji bliskiej penitentowi (np. za zmarłych). Również w innych przypadkach pokuty zadawane ludziom starszym nie powinny być skomplikowane i trudne; mogą za to być dłuższe, zwłaszcza gdy penitent nie cierpi na brak pamięci. Gdy osoba starsza nie zrozumie pokuty i po swoim ją interpretuje („czy mam...”), można to spokojnie potwierdzić, dokonując tym samym zmiany pokuty. Ogólnie spowiedź ludzi starszych – ze względu na potrzebę taktu i wyrozumiałości, a także pewnego szacunku – jest kryterium duchowej dojrzałości kapłana, szczególnie gdy spowiada on swego starszego współbrata np. w kapłaństwie.

Oprac. Ks. Proboszcz



Spróbuj to przemysleć

RZKA

Fulgencjuszowi, który był dobrym ojcem i doskonałym mężem, pewnego smutnego dnia umarła żona. Ogromny, palący ból wszedł w jego duszę. Nic nie potrafiło go ukoić. Na próżno Fulgencjusz starał się znaleźć odrobinę pociechy w swych dzieciach, które patrzyły na niego z niepokojem. Ich zapłakane oczy przywodziły na pamięć obraz ukochanej żony. Nie przypominał już sobie, kiedy ostatni raz śpiewał przy pracy. Zarówno praca, jak i chleb stały się gorzkie i ciężkie. Pewnego wieczoru, skulony w łóżku, płakał cicho, by nie zbudzić dzieci, gdy nagle zobaczył miłą i wzburzającą zaufanie postać, która wzięła go za rękę. Była to Matka Boska Bolesna. – Chodź ze mną, Fulgencjuszu – powiedziała. – Zaprowadzę cię do Rzeki Pokoju. Każdy, kto zanurzy się w jej wodach, znajdzie pociechę, której szuka. Długo wędrowali nocą. W pewnym momencie Fulgencjusz usłyszał szum wody. Płynęła przed nim ogromna i kryształczna czysta rzeka. Zanurz się w Rzece Pokoju, zbolały pielgrzymie – zachęciła go Najświętsza Panienka. – Jej wody uciszą twój ból i twoja rozpacz. Fulgencjusz zanurzył się. Jego ciało doznało ożywiającej i jednocześnie kojącej ulgi oraz balsamicznego pokoju, który leczył rany.

Po uzdrawiającym zanurzeniu Fulgencjusz zapomniał Madonny:

- Skąd płynie ta cudowna woda?
- Tworzą ją łzy świata – odpowiedziała Maryja. – Wszystkie łzy świata zbierają się w tej rzece. Łzy gorzkie: lęku, bólu, rozczarowania, porażki, złości. Ale również łzy słodkie: wyłane z miłości w chwili powrotu ukochanej osoby, po zażegnany niebezpieczeństwie. Fulgencjusz usłyszał westchnienia i jęki wszystkich, którzy wylali te łzy, i zrozumiał, że również jego łzy należały teraz do wspólnego płaczu, płynącego w wodach tej rzeki. Odczuł pełną jedność z całym bólem i z całą radością świata. Działo się to w chwili, kiedy Matka Boża powiedziała mu o bólu swego Syna. Fulgencjusz usłyszał wówczas płacz Chrystusa przed grobem Łazarza i w Getsemani oraz płacz Maryi u stóp krzyża. Fulgencjusz nagle się obudził. Poduszka była mokra od łez, a jego przenikało uczucie głębokiego spokoju. Mężczyzna nie był już dzieckiem cierpienia, ale współczucia.

Cierpienie jest podziemnym strumieniem łączącym wszystkich ludzi. Również Bóg tamtędy przeszedł.

OSTATNIE SŁOWA

Na salę operacyjną kliniki uniwersyteckiej wniesiono nosze. Leżał na nich chory, któremu chirurg tłumaczył, na czym będzie polegać operacja. Miała ona rozpocząć się niebawem. – Ma pan poważną postać nowotworu strun głosowych. Jesteśmy pewni, że uda nam się usunąć go w całości. Uratujemy panu życie, ale niestety, nie będzie pan mógł mówić... Lekarz zamilkł, ale po chwili ciągnął dalej: – Jeśli pan chce powiedzieć ostatnie słowa w swym życiu, to proszę to uczynić teraz. Chory przez chwilę milczał, potem głosem wyraźnym powiedział: – Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Katechetka zapytała dzieci:

- Czy ktoś z was może mi powiedzieć, kim

jest Jezus?

Dzieci milczały zakłopotane. W końcu jedno z nich podniosło rękę i powiedziało: - Moja mama wymawia Jego imię, gdy mamy stłuczkę.

Niektórzy chcą wytatuować sobie imię ukochanej osoby. Wierzyć - to nosić imię Jezusa wyryte w głębi duszy.

„ Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięto się każde kolano istot niebieskich i ziemskich i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca.” (Flp 2,9-11)

opracowała Grażyna Demska
(zaczerpnięte z opowiadań Bruno Ferrero)

SAKRAMENTY I SAKRAMENTALIA

HISTORYCZNOŚĆ OSOBY JEZUSA CHRYSTUSA

Podając refleksję nad osobą Jezusa Chrystusa, warto na chwilę zatrzymać się nad danymi historycznymi. Co tak naprawdę o Nim wiemy?

1. Wartość dokumentalna pism Nowego Testamentu

Nowy Testament, w tym przede wszystkim Ewangelie, to podstawowe źródło dla wszelkich poszukiwań dotyczących Jezusa. Redakcja nowotestamentalnych tekstów ma zasadniczo miejsce w drugiej połowie I wieku (pierwsze z listów Pawła powstają już w latach pięćdziesiątych, Ewangelia Marka w latach siedemdziesiątych). Papirusy i manuskrypty jakimi dysponujemy pozwalają przedstawić historię kanonicznego tekstu Nowego Testamentu poczynając od połowy II wieku. Oczywiście, nigdy nie można zapomnieć, że Ewangelie nie są biografiami Jezusa (we współczesnym rozumieniu tego słowa). Ich autorom nie chodziło o przedstawienie dokumentacji słów i czynów Jezusa według kryteriów tzw. „obiektywnej” historii. Chcieli przede wszystkim, w egzystencjalnej perspektywie katechezy, przekazać swoim czytelnikom konieczną dla zbawienia znajomość Chrystusa: „I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księżce, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w Imię Jego” (J 20,21). Wykorzystywali zatem dostępny im materiał źródłowy w sposób odpowiadający temu celowi. Nie znaczy to jednak, że miało tu miejsce fałszowanie faktów czy słów z życia Jezusa. W przekazywaniu Tradycji mówi się o procesie? twórczej wierności?

2. Źródła rzymskie i żydowskie

Z punktu widzenia ówczesnych historyków rzymskich, Jezus i jego uczniowie nie mogli wzbudzać większego zainteresowania. Palestyna była odległą i biedną prowincją imperium, znaną jedynie z częstych rozruchów przeciwko rzymskiemu porządkowi. Stąd dysponujemy tylko kilkoma tekstami niechrześcijańskimi mówiącymi o Jezusie. Oto kilka zachowanych świadectw z I i II wieku: **Tacyt**

(ur. 55-56) w swoich **Rocznikach**, wspominając pożar Rzymu za Nerona, pisze (ok. 116 roku): „Żaden środek ludzki, ni królewska hojność, ni prześlągalne ceremonie nie uciszyły pogłoski, wedle której pożar powstał na polecenie imperatora. Aby ją uciszyć, [Neron] podsunął winnych i ukarał wyrafinowanymi torturami tych, których ohydne postępowanie budziło w innych odrazę i których lud nazywał chrześcijanami. Ta nazwa pochodzi od Chrystusa, który za panowania Tyberiusza i prokuratora Poncjusza Piłata, został skazany na śmierć (mękę); stłumiony na chwilę, ten godny pożałowania przesąd pojawił się na nowo, nie tylko w Judei, gdzie to zło się narodziło, ale i w Rzymie, gdzie wszystko co jest odrażającego i wstydliwego w świecie w nim się zgromadziło i znalazło liczną klientelę” (Tacyt, *Roczniki* XV, 44). **Swetoniusz**: „Gdy Żydzi burzyli się ciągle za namową niejakiego Chrystusa (Chrestosa), [imperator Klaudiusz] wygnał ich z Rzymu” (Życie dwunastu cesarzy: Życie Klaudiusza XXV, 4). **W liście Pliniusza Młodszego do cesarza Trajana** (z ok. 110 roku), czytamy: „Oni (chrześcijanie) twierdzą, że cała ich wina czy ich błąd ogranicza się do tego, że mają zwyczaj zbierać się razem w wyznaczony dzień przed wschodem słońca, do śpiewania wspólnie hymnu skierowanego do Chrystusa jako Boga (christo quasi deo), i do zobowiązania się pod przysięgą nie tylko nie popełniać jakiegoś przestępstwa, ale także nie dopuszczać się ni kradzieży, ni rozboju, ni cudzołóstwa (...) Uważam to jedynie za zabobon pozbawiony rozsądku i miary” (List do Trajana, X, 96, 7-8). Kilka fragmentów mówiących o Jezusie znajdujemy u żydowskiego pisarza **Józefa Flawiusza**. W jego *Starożytnościach żydowskich* [1], napisanych ok. 93 roku, czytamy: „W tym czasie pojawił się Jezus, człowiek mądry, jeśli w ogóle należy nazywać go człowiekiem. Był bowiem autorem wielu cudownych rzeczy, nauczycielem ludzi, którzy z radością przyjmowali prawdę. Pociągnął za sobą wielu Żydów i Greków. On był Chrystusem.

► dokończenie na str. 7

Symbolika liturgiczna

LITURGICZNE WSPOMNIENIE ŚW. TOMASZA Z AKWINU

(Poniżej zamieszczamy tekst prawidłowy do tytułu artykułu. W numerze nr 195 naszej gazетки tytuł artykułu nie pokrywał się z treścią za co serdecznie przepraszamy)

Św. Tomasz z Akwinu doktor Kościoła, wybitny XIII- wieczny teolog i filozof, był człowiekiem wielkiej mądrości, a jednocześnie niezwykle skromnym, pokornym i oddanym Bogu. Aby pojąć mądrość mistrza z Akwinu, trzeba sięgnąć do jego dzieł, w których tak bardzo chciał zrozumieć swoją wiarę. Św. Tomasz z Akwinu był dominikaninem, a z jego mądrości do dziś czerpie cały Kościół. Służył swoją mądrością i poszukiwaniem prawdy, aby pomóc ludziom wejść na drogę życia z Bogiem, we wspólnocie Kościoła. Ten jeden z największych myślicieli Kościoła zyskał także miano Doktora Anielskiego i Doktora Powszechnego. Stworzył zwarty system filozoficzno- teologiczny, nazwany później tomizmem. Ogrom obowiązków nie stanowił dla niego przeszkody w modlitwie, był również mistykiem. Był on genialnym umysłem średniowiecza, czyli czasu niesłusznie uważanego za ciemny okres w historii ludzkości. Etap ten, tak jak każdy inny w dziejach świata, miał swoje blaski i cienie. Św. Tomasz w swoim nauczaniu, które pod koniec życia uznał za bezwartościowe z uwagi na mistyczny zachwyt pięknem Boga. Promował budowanie syntezy między wiarą i rozumem, liturgią i życiem. Ten święty o genialnym umyśle i czystym sercu dziecka, szczególną czcią otaczał prawdę o rzeczywistej obecności Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Na łożu śmierci wyznał miłość do Eucharystii: „wiatyku mojego pielgrzymowania, to z miłości do ciebie studiowałem, czuwałem, nauczałem”. Jego przykład pomaga nam mocniej ukochać tajemnicę Eucharystii. Św. Tomasz pisał, że: akt wiary nie odnosi się do tego, co się wypowiada, ale do rzeczywistości wypowiedanej”. Chciał przez to powiedzieć, że chociaż formuły dogmatyczne umożliwiają nam prawdziwe poznanie Boga, to jednak żadne słowa nie wyczerpią Jego tajemnicy, dlatego wiara nigdy nie może spocząć w miejscu. Benedykt XVI zauważył, że w Katechizmie Kościoła Katolickiego św. Tomasz jest cytowany aż 61 razy i po św. Augu-

stynie jest najczęściej cytowanym pisarzem kościelnym. Odnośnie do Eucharystii jest cytowany dwukrotnie. Św. Tomasz na temat realnej obecności Chrystusa w Eucharystii wypowiada się z właściwą sobie jasnością. Rozważając chrystocentryczny charakter Eucharystii w teologii św. Tomasza, stwierdza się, że Akwinata, czyli szkoła św. Tomasza „starannie rozważa istotę Eucharystii, jej materię i formę, sposób obecności Chrystusa w tym sakramencie, dyskutowaną niegdyś sprawę substancji i przypadłości Eucharystycznego Chleba i Wina przed i po konsekracji, samą konsekrację, rolę kapłana i rytę sprawowania tego sakramentu”. I dodaje: „Rozważania te – prowadzone z właściwą scholastyce ścisłością i jednoznacznością – stały się potem podstawą dogmatycznych orzeczeń Magisterium Kościoła, np. na Soborze Trydenckim”. Dwa fragmenty Traktatu o Eucharystii wybrane w kluczu katechizmowym, z dołączonym trzecim, pozwalają na przejście do słów hymnów eucharystycznych i modlitw, które ze względu na to, że nie mają charakteru stricte naukowego, wydają się być ważnym, jeśli nie najważniejszym źródłem przepowiadania do dzieci. Słowa pieśni „Zbliżam się w pokorze” są zacytowane w Katechizmie. Św. Tomasz z Akwinu, choć nie napisał dzieła ściśle o liturgii, uczynił ją fundamentem swojej teologii, widząc w niej spoiwo wiary i rozumu; jest znany w liturgii głównie jako autor hymnów eucharystycznych, jak „Lauda Sion”, łacińska sekwencja na mszę Uroczystości Bożego Ciała czy „Pange Lingua” na uroczystość Bożego Ciała, i czczony w Kościele jako „Kantor Chrystusa Eucharystycznego”, patron teologów, zwłaszcza w dniu jego wspomnienia 28 stycznia, z liturgią świętującą jego mądrość i wkład w doktrynę. W ikonografii św. Tomasz przedstawiany jest w białym habicie dominikańskim, w czarnej kapie i białym szkaplerzu. Jego atrybutami są: anioł, gołąb; infuła u nóg, której nie przyjął; kielich, kielich z Hostią, księga, laska, model kościoła, monogram IHS, monstrancja, pióro pisarskie, różaniec, słońce na piersiach, które symbolizuje jego Boską inspirację. Jego znakiem jest także Chrystus w aureoli.

Marek Piwoński

Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”



Serdecznie zachęcamy do dalszego wspierania budowy naszego kościoła i przekazywania 1,5 % ze swoich podatków na rzecz Stowarzyszenia „Króluj Nam Chryste”, zarejestrowanego w KRS pod numerem 0000334723.

Akcja pomocy przy wypełnianiu zeznań podatkowych - PIT-ów za 2025 rok w naszej parafii rusza od 03 marca 2026 roku i będzie trwała do 28 kwietnia 2026 roku.

Serdecznie zapraszamy parafian, którzy mają trudności z prawidłowym wypełnieniem formularza PIT, a chcieliby przekazać swoje 1,5 % podatku na BUDOWĘ I UPIĘKSZANIE NASZEGO KOŚCIOŁA.

Przedstawiciele naszego stowarzyszenia będą służyć pomocą we wtorki i czwartki od godziny 16 do godziny 17.

Grażyna Demska

NAŚLADOWANIE MARYI

„Nie bez ważnej pobudki i zamiaru Najświętsza Panno opuszczasz Twe odosobnienie w Nazarecie i wychodzisz między ludzi; ożywia Cię duch miłości” (Ks. A. J. de Rouville „O naśladowaniu Najświętszej Maryi Panny”). Matka Boga, wybiera się aby odwiedzić swoją świętą krewną, Elżbietę. Idzie z radością, bo natchnienia Ducha wymagają ochoty w wykonaniu. Nie zatrzymują Jej góry, które trzeba przebyć, bo miłość wypełnia swe powinności mężnym i wspaniałym sercem. Opuszcza spokój swojej izdebki, „bo miłość ma prawa, którym powinna ustąpić słodycz pobożności”. Maryja pozostaje u swojej krewnej przez dłuższy czas dla uszanowania jej i usłużenia, miłość nie przemija. O, jak błogosławione owoce wydało to nawiedzenie pochodzące z miłości. Elżbieta została napełniona Duchem Świętym, a Jan Chrzciciel uświęcony w łonie swej matki. Jeżeli miłujemy Boga, będziemy miłować bliźniego, w myśl biblijnych słów: „Kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi” (1J 4, 20). Dla każdego z nas Pan zstąpił z nieba, stał się człowiekiem i oddał Swe życie na krzyżu. Tyłu strapiionych potrze-



buje pocieszenia, tylu ubogich naszego wsparcia, nie poprzestawajmy na pięknych słowach i życzeniach. Miłość objawia się w czynie. „Bóg dopuścił, że na ziemi jest wielu nędznych, aby oni poświęcili siebie przez cierpliwość, a ty przez swoją miłość”. (Tamże). Nie ociągajmy się, by pomagać bliźniemu, bo

zwłoka zawsze czegoś ujmuje zasłudze miłości. Nie bądźmy skąpi w czynieniu dobra innym, ale hojni w uczynności i usługiwaniu im. Kiedy nie możemy bezpośrednio udzielić pomocy, poprośmy innych lub przynajmniej wstawiamy się za bliżnim u Boga. W drugim człowieku powinniśmy zawsze dostrzegać Boga, wtedy kimkolwiek będzie ten, który nas prosi o pomoc, niczego mu nie odmówimy, tak jak nie chcielibyśmy odmawiać Panu. Kiedy czyni się ludziom dobrze, tylko według ich zasług lub przymiotów, często nic dobrego nie uczyni się dla nich. Przeciągajmy się w uczynkach miłości, które wymagają od nas poświęcenia, abyśmy okazywali naszą miłość z ujmą dla miłości własnej. Bóg sam uczy nas czynić dobrze wszystkim ludziom, nawet najniewdzięczniejszym.

► **dokończenie na str. 7**

WIEŚCI Z BUDOWY



Bóg zapłać za ofiary, które wpływają
na budowę i upiększanie naszej świątyni.
W miesiącu styczniu zbierano na budowę w ramach spotkań kolędowych.
Zebrana kwota to **32 tys.785 złotych.**
Bóg zapłać również

► dokończenie ze str. 6

Pan mówi: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladowają” (Mt 5, 44). „Dajcie – rzekł Jezus, a będzie wam dane” (Łk 6, 38), podzielenie się dobrami ziemskimi daleko większy skarb może nam przynieść, bo wieczny. Dajmy bliźniemu poradę, aby on w swoich wątpliwościach mógł się upewnić, a Pan wspomóż nas przez swe natchnienia, że będziemy żyli w pokoju pośród burz. Powiedzmy zasmuconym pocieszające słowo, a Bóg wszelkiej pociechy słowami swojej łaski będzie nas wspierać w naszych zmartwieniach. „Bez miłości nie można żyć, a tym bardziej cierpieć z godnością. Trzeba mieć w sobie miłość tak delikatną, pokorną i współczującą, jaka przepęłnia serce Maryi. Ona, będąc Matką miłosierdzia, jest przy każdym cierpiącym, strapionym, udręczonym, tak jak była przy swoim Synu na drodze krzyżowej. My powinniśmy Ją w tym naśladować, otwierając oczy, ale nade wszystko serce na ludzi wokół, a zwłaszcza na tych, których przygniatą ich własny krzyż” (Droga Krzyżowa ze św. Teresą Benedyktą od Krzyża). Kiedy zabrakło wina na weselu w Kanie Galilejskiej Matka Jezusa rzekła do Niego: „Wina nie mają”. Cóż bowiem może płynąć ze źródła miłości, jeśli nie miłość? Maryja obejmuje wszystkich ludzi, przyjaciół i nieprzyjaciół, ramionami miłości. „Matka Boża jest niewyczerpanym morzem radości, ukojeniem smutków, lekarstwem przepędzającym ból z każdego serca”, która wyprasza nam miłosierdzie u Syna swojego Jezusa Chrystusa. Codzienne nasze dobrodziejstwa i łaski czerpać możemy za Jej potężnym wstawiennictwem u Boga.

Opracowała, Marzena Zoch

KONCERT KOŁĘD 01.02.2026 R. SCHOLKA „PROMYKI”



► dokończenie ze str. 4

A kiedy Piłat, pod wpływem oskarżenia ze strony pierwszych spośród nas, skazał go na krzyż, ci którzy pokochali go wcześniej nie rozproszyli się. Bowiem objawił im się trzeciego dnia, żyjący na nowo: boży prorocy mówili o tych rzeczach i o dziesięciu tysiącach innych cudów na jego temat. Aż do dzisiaj, grupa chrześcijan, nazwanych tak ze względu na niego, nie znikła” (Starożytności żydowskie, XVIII, 63-64). Wartość pozabiblijnych źródeł mówiących o Jezusie jest nie do przecenienia. Nie dostarczają nam wprawdzie nowych informacji o Jezusie, których nie zawierałby Nowy Testament, ale niezależnie od źródeł chrześcijańskich potwierdzają one samo istnienie Jezusa oraz kilka ważnych momentów z Jego życia, w tym zwłaszcza skazanie Go na śmierć krzyżową przez Piłata, do czego przyczynili się przełożeni ludu. Jezus przedstawiany jest w tych tekstach jako cudotwórca i nauczyciel, za którym idą uczniowie. Historyczność Jezusa zostaje więc jednoznacznie potwierdzona.

Ks. Mariusz

INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE

Intencja Żywego Różańca na miesiąc marzec



**„O dobre i owocne przeżycie Wielkiego Postu
oraz o pokój na Ukrainie”**

Statystyka parafialna styczeń 2026

Sakramentu chrztu udzielono 1 dziecku.

Do Pana odeszły 4 osób.

Biuro parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano - bezpośrednio po Mszy Świętej oraz od 17.00 do 17.45



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



Parafia p.w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata

83-110 Tczew, ul. Jodłowa 15

www.chk.tcz.pl

tel. 58 533 89 29 Ks. Proboszcz Janusz Gojke

tel. 58 532 59 25 Ks. Wikariusz Sebastian Baś

tel. 58 532 59 25 Ks. Wikariusz Mariusz Malejko

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata w Tczewie